

Ta, mam teraz swój słuch, chodź ze mną zamień słowo
Znam Cię z backstage'u, ale znowu chcę pogadać z Tobą
A nie wiem czy wytrzeźwiałaś już, czy na ten ból
Aspiryna grana od rana, czy poleciałaś w cug
I ciekawe czy wypowiadasz mu, by miał to z bani
Wypowiadasz, że wolałaś iść na ten after z nami
Wiem to, bo kiedy stał przed nami, robił nam zdjęcie
Ty zostawiałaś na moich plecach małe rany swoimi paznokciami
Potem zaczęłaś tak przygryzać tam je
Po co brałaś do klubu typa tam, hę?
I On nie wie nic, to podgrzało tę atmosferę w mig
Siedzisz z nim, ale robisz focus na mnie jak telebim
Od dziś dla Ciebie to enemy c'est la vie
Wolałabyś bez niego iść, pić w jakimś hotelu Hennessy
Dziś już tego nie zmienimy, może kiedyś i
To jeżeli nie zejdzie ciśnienie Ci, you're a crazy bitch

To Ciebie właśnie widzę najczęściej, widzę, że jesteś też
Pohebana tak samo jak ja, tak samo jak ja
Sama nie wiesz nawet pewnie zupełnie czego ode mnie chcesz
Pohebana tak samo jak ja, tak samo jak ja

Dobrze widzę, że nie dbasz o forszę
Ta, co parę tygodni jedziesz za mną w Polskę
Z koleżankami lub bez, z przesiadkami czy Bla Bla Car'ami
Hype'ować mogłabyś mnie, na pamięć znasz cały mój set
Co gramy we trzech, po secie znowu po secie
Foty pstrykamy na flesh i dalej na barze wylewamy ten cash
Powiedz jak to jest, że nie nudzi Ci się
Rozumiem pić, ale zmieniamy tylko kluby, mi to
Nie przeszkadza, wiedz o tym, kurwa jedź ze mną wszędzie
Lubię dziewczyny, które choć trochę są pierdolnięte
Mają wypisane na twarzy to
Który tu chciałby taką na chatę wziąć, niewerbalnie obrazi go
Masz moje zdjęcie w portfelu, jakbym był Twoim bratem
Jesteś moim katem, na głowie lateks i w dłoni z batem
Czasem tak mnie nachodzisz we śnie, nie mogę spać
Nieraz chciałbym, żeby to było śmieszne, ale to nie tak

To Ciebie właśnie widzę najczęściej, widzę, że jesteś też
Pohebana tak samo jak ja, tak samo jak ja
Sama nie wiesz nawet pewnie zupełnie czego ode mnie chcesz
Pohebana tak samo jak ja, tak samo jak ja